

Etologia klasyczna i jej filozoficzne oraz psychologiczne źródła*

Tadeusz Kaleta

z Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Classical ethology and its philosophical and psychological roots

Kaleta T., Department of Genetics and Animal Breeding, Faculty of Animal Science, Warsaw University of Life Sciences – SGGW

In this paper author tried to identify philosophical and psychological background of classical ethology. Particularly, he was interested in the historical discussion focused on the meaning of instinct. Firstly, the history of ethology with the special role of "classical" period just after WW II was outlined. The mechanism of instinctive behavior according to ethologists was also shortly described. Finally, history of the meaning of an instinct concept from Greek philosophers to the modern psychologists was discussed. The crucial role of darwinism in the concept formation in scientific sense was emphasized.

Keywords: animal behavior, instinct, ethology, philosophy.

Mineło już 60 lat od kiedy grupa badaczy, głównie Europejskich, zaproponowała nowy program badań nad zachowaniem się zwierząt. W pierwszych dziesięcioleciach XX w. w psychologii zwierzęcej dominował nurt, który dzisiaj nazywamy behawioryzmem lub psychologią porównawczą. Koncentrował się on na zagadnieniach uczenia się. Behawioryści prowadzili badania eksperymentalne na ograniczonej liczbie gatunków zwierząt w środowisku sztucznym (laboratoryjnym). Mimo że behawioryzm pretendował wówczas do wyjaśnienia każdego zachowania (np. słynne odruchy warunkowe badane przez Iwana Pawłowa w Rosji i ZSRR), rychło okazało się, że taki redukcjonistyczny plan nie może zostać zrealizowany. W słynnej dyspacie „natura a wychowanie” (nature versus nurture) lub „instykt a doświadczenie” behawioryzmu przeciwstawiona została etologia, koncepcja, która kładła nacisk na biologiczny potencjał organizmu, determinujący jego zachowania. Odkrycia nauk przyrodniczych, burzliwy rozwój neurobiologii oraz powstanie genetyki (zapoczątkowane odkryciem struktury DNA) stworzyły sprzyjającą atmosferę dla ukształtowania się odmiennej od środowiskowej koncepcji wyjaśniania zachowania się zwierząt i człowieka. Etolodzy interesowali się spontanicznymi zachowaniami zwierząt, typowymi dla gatunku, które prowadziły do zaspokajania biologicznych potrzeb (głód, potrzeba rozmnażania się itd.). Źródeł tego zachowania poszukiwali w mechanizmach wewnętrznych ustroju, zwracając jednocześnie uwagę na komplementarną rolę bodźców środowiskowych.

Za twórców podstaw klasycznej etologii uznać można badaczy, takich jak Konrad Lorenz (1903–1989) z Austrii, Holendrzy Nico Tinbergen (1907–1988) i Gerardus

Baerends (1916–1999) oraz William Thorpe (1902–1986) z Wielkiej Brytanii. Pionierem badań etologicznych w USA był Charles Whitman (1842–1910) i jego uczeń, Wallace Craig (1876–1954). Inni badacze amerykańscy wczesnego okresu byli zorientowani, jak już poprzednio powiedziano, raczej na badania behawiorystyczne. Brytyjczyk Robert Hinde (1923–2016) próbował łączyć etologię z nurtem amerykańskiej psychologii porównawczej. Uzupełniając krótką listę personalną klasycznego okresu etologii, należy dodać, że Lorenz, Tinbergen i austriacki badacz zachowań pszczół Karl von Frisch zostali w 1973 r. uhonorowani Nagrodą Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny (1).

Mimo że badania etologiczne rozpoczęły się przed II wojną światową, to nauka ta zaistniała praktycznie w okresie powojennym wraz z ukazaniem się w 1951 r. książki N. Tinbergena „Badania nad instynktem” (The Study of Instinct). Praca ta formalnie była rekapitulacją wykładów autora na Uniwersytecie Nowojorskim w 1947 r. Faktycznie stanowiła efekt współpracy Tinbergena i Lorenza i zawierała program badań etologicznych oraz ważne dla obu badaczy pojęcia teoretyczne (2). W innej, kluczowej dla etologii publikacji (3) Tinbergen przedstawił odpowiedź na pytanie, co według etologa należy rozumieć przez wyjaśnianie zachowania zwierzęcia (pytanie „dlaczego?”). Jego zdaniem istnieją tu różne poziomy analizy:

- 1) mechanizm – przedstawienie, jak wygląda zachowanie i co je bezpośrednio wywołuje,
- 2) rola w adaptacji do środowiska – w jaki sposób zachowanie przyczynia się do wzrostu szansy przeżycia osobnika i przekazania jego genów następnym pokoleniom,
- 3) przebieg ewolucji – jak mogła wyglądać ewolucja zachowania się, która doprowadziła do wyłonienia się analizowanej formy behawioru. Jest to wskazanie jego pośredniej przyczyny,
- 4) rozwój osobniczy zachowania się – w jaki sposób zachowanie rozwija się w trakcie ontogenezy osobnika.

Wartość etologii klasycznej polegała więc na tym, że wskazała ona na konieczność łączenia różnych, wyżej wymienionych perspektyw analizy biologicznej w wyjaśnianiu zachowania się zwierząt.

Powyższy sposób analizy postaram się zilustrować przykładem. Weźmy na przykład dobrze znaną formę behawioru psa (*Canis familiaris*), oddawanie moczu z charakterystycznie podniesioną nogą. Jest to nie tylko samcze zachowanie wydalnicze, ale również terytorialne (przekaz informacji zapachowej innym osobnikom). Stosując powyższe wskazówki, po pierwsze, należy opisać ten behawior i to, co go wyzwała (wywęszenie

* Praca stanowi skróconą i nieco zmienioną wersję referatu wygłoszonego na seminarium organizowanym przez Zakład Filozofii SGGW w dniu 17 kwietnia 2018 r.

zapachu moczu innego osobnika). Następnie trzeba zastanowić się nad tym, jak takie zachowanie wpłynęło na proces adaptacji. Można sądzić, że ponieważ mocz oddawany jest wyżej, poprawiło ono nośność sygnału zapachowego, a tym samym komunikację między osobnikami. Z kolei badając ewolucję, należy prześledzić, czy zachowanie to występuje (choćby w formie szczątkowej) u pokrewnych gatunków dziko żyjących psowatych i u innych drapieżników. Wiemy, że występuje ono u najbliższego krewniaka psa domowego, wilka (*Canis lupus*) i w nieco zmienionej formie u kilku innych psowatych. Wreszcie, analizując zachowanie się w kontekście ontogenetycznym, wiadomo, że behawior ten pojawia się u samców osiągających dojrzałość seksualną i prawdopodobnie wiąże się ze wzrostem poziomu testosteronu. Kończąc ten bardzo krótki rys historyczny, należy jeszcze zaznaczyć, że etolodzy z okresu klasycznego badali zwierzęta nie tylko w środowisku naturalnym, lecz także zbliżonym do naturalnego, jak akwarium, terrarium, naturalistyczny wybieg w zoo itd.

Zachowanie instynktowe

Głównym przedmiotem zainteresowania etologii klasycznej był *instykt*, lub ściślej mówiąc, *zachowanie instynktowe*. W rozumieniu Tinbergena instykt był wrodzoną skłonnością zwierząt i ludzi do manifestowania określonych zachowań (4). Zachowanie instynktowe pojawia się w odpowiedzi na określoną motywację (popęd) osobnika pozwalającą mu przeżyć i przekazać swoje geny do następnych pokoleń. Takimi potrzebami motywującymi osobnika są np.: głód, zagrożenie przez drapieżnika, potrzeba rozmnażania się. Mówi się w związku z tym, że zachowanie instynktowe jest nastawione na cel (zachowanie celowe). Behawior instynktowy jest też typowy dla gatunku i zasadniczo niezmienny. Ściślej mówiąc, w obrębie tego behawioru istnieje przynajmniej pewna sekwencja ruchów, która jest stała i powtarzalna u osobników określonego gatunku. Natomiast inne sekwencje mogą wykazywać pewną zmienność.

Teoria klasycznej etologia zakłada też, że dla realizacji behawioru przyporządkowana jest mu pewna ilość energii (tzw. energia specyficznego działania). Energia ta zostaje zużyta w trakcie zachowania instynktowego, a następnie odnawia się. Natomiast gdy zwierzę z jakichś względów nie może zrealizować tego behawioru, energia się kumuluje. Prowadzi to zwykle do powstania zachowań anormalnych.

Zachowania instynktowe mogą tworzyć łańcuch, w którym po realizacji jednej fazy następuje przejście do następnej. Na przykład przy zachowaniu się samca ciernika (*Gasterosteus aculeatus*) istnieje następująca sekwencja: ustanowienie terytorium – rytuał zalotów wobec samicy – zbudowanie gniazda – tarło – opieka nad młodymi. Tym złożonym procesem zarządzają hierarchicznie powiązane ze sobą ośrodki w ośrodkowym układzie nerwowym, zwane mechanizmami wyzwalającymi (4).

Według etologów zachowanie instynktowe pojawia się, gdy na organizm działają czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsze to wspomniany już wyżej

popęd. Drugim jest specyficzny bodziec lub bodźce zewnętrzne o różnej modalności (wizualne, zapachowe, dźwiękowe itd.) określane przez etologów jako wyzwalacze. Bodziec wyzwalacz uruchamia zachowanie się, oddziałując na mechanizm wyzwalający w mózgu. Dobrym przykładem działania wyzwalaczy są barwy i desenie barwne na powierzchni ciała samców obecne u licznych gatunków ptaków i ryb. Jako bodźce wizualne mogą one służyć z jednej strony jako wyzwalacze receptywnego zachowania się samic w czasie godów, ale także mogą uruchamiać zachowania agresywne innych samców w kontekście terytorialnym (5).

Motywacja popędowa (wewnętrzna) i wyzwalacze (zewnętrzne) współgrają ze sobą w sposób, który określa się *zasadą podwójnej kwantyfikacji*. Głosi ona, że siła zachowania instynktowego zależy od sumy motywacji (tj. energii przypisanej określonemu popędowi) i siły oddziaływania wyzwalaczy (5). Zwykle układ jest następujący: pojawiająca się motywacja (np. głód) skłania zwierzę do poszukiwań i w końcu natrafia ono na bodziec – wyzwalacz. Uruchamia on zachowanie, które zużywa zgromadzoną energię. Zwierzę zdobywa pokarm, zaspokaja głód i tym samym następuje wówczas stan zaspokojenia, a energia zostaje stopniowo odbudowana. Jednak według zasady podwójnej kwantyfikacji może pojawić się także sytuacja, kiedy motywacja będzie zerowa, a wyzwalacz silny, albo przeciwnie, bardzo silna motywacja i brak bodźca wyzwalacza. W obu przypadkach może zostać wywołane instynktowe zachowanie się osobnika. Szczególnie dobrze znana jest sytuacja druga, gdy dochodzi do pojawienia się tzw. zachowań upustowych (5). Zwierzę manifestuje wówczas zachowanie instynktowe mimo braku odpowiednich bodźców wyzwalaczy. Dzieje się tak np. w ogrodach zoologicznych.

Etolodzy okresu klasycznego koncentrowali swoje badania na gatunkach takich jak bezkręgowce i ryby, u których behawior instynktowy jest szczególnie wyrazisty, a jednocześnie łatwo jest odtworzyć ich środowisko naturalne w laboratorium. Jednakże badacze ci podjęli również ambitną próbę poszukiwania zachowań instynktowych u człowieka, a w szczególności u noworodków i dzieci (6).

Powyższa prezentacja etologii jest bardzo skrócona i może być traktowana jedynie jako suma niezbędnych informacji zebranych na potrzeby tematu tego artykułu.

Rozumienie instynktu w myśli europejskiej

Badając niektóre tropy prowadzące do źródeł koncepcji etologicznych, skoncentruję się właśnie na pojęciu instynktu. Wywodzi się ono od łacińskiego *instinctus* oznaczającego podniecie, pobudkę, zachętę (7). W myśli europejskiej rozumienie instynktu w znaczeniu najbardziej zbliżonym do przyjmowanego w etologii występuje najwcześniej w filozofii greckiej okresu Cesarstwa Rzymskiego, a mianowicie u stoików. Twierdzili oni, że dążenie (grec. *horme*) jest głównym motorem zachowania się zwierząt. Jego cel to utrzymanie się przy życiu i rozmnażanie. Chryzyp z Soloj (277–208 p.n.e.) utrzymywał, że „...pierwszy popęd istoty żywej zwraca się ku zachowaniu własnej istoty... pierwszą troską wszystkiego, co żyje, jest zachować

swój ustrój i swoją świadomość” (8). Cele te realizują się poprzez zachowania, które można określić właśnie jako instynkty. Stoicy interpretowali aktywność organizmów żywych (poza człowiekiem) skrajnie mechanistycznie. Zwracali uwagę na duże podobieństwa pomiędzy zwierzęciem a rośliną, które różni tylko pewien element świadomości. Stoicy zaobserwowali również, że określone gatunki mają właściwe dla siebie zachowania (np. tworzenie sieci przez różne pająki). Podsumowując, w poglądach filozoficznych stoików odnajdujemy pewne motywy teorii etologicznej i zachowań instynktowych, jak identyfikacja biologicznych celów instynktu, motywacja czy gatunkowe zróżnicowanie behawioru (9).

Drugą szkołą filozoficzną starożytności europejskiej z tego okresu, wartą wzmiankowania w kontekście naukowego badania zwierząt byli sceptycy. Swoje myślenie przedstawiali oni jako antydogmatyczne, zalecające powściągliwość w wypowiedaniu prawd o świecie. Sceptycy wyznawali daleko posunięty relatywizm. Twierdzili, że każdej prawdzie można przeciwstawić prawdę przeciwną. Ich zdaniem z ostrożnością należy też odnieść się do generalizowania oceny zachowania się zwierząt ze względu na ogromne zróżnicowanie ich biologii i trybu życia. Jak twierdził jeden ze sceptyków Sekstus Empiryk (I-II w n.e.): „Pośród stworzeń jedne żywią się trawą, a inne krzewami, jedne pasą się w lasach, a inne jedzą ziarno, jedne pożerają mięso, a inne karmią się mlekiem, jedne rozkoszują się padliną, a inne świeżym pożywieniem, które jedne spożywają na surowo, inne po kucharskim przyrządzeniu” (10). Relatywizm ten dotyczy również mechanizmu poznania przez zwierzę otaczającej rzeczywistości: „...psy, ryby, lwy, ludzie i polne koniki nie oglądają tych samych rzeczy w jednakowych rozmiarach, ani też w podobnych kształtach” (10). Takie myślenie dało początek tradycji patrzenia na zwierzęta jako na autonomiczne byty, niezależne od woli człowieka i obdarzone zdolnościami mentalnymi często przewyższającymi ludzkie. Takie podejście, niezbędne do obiektywistycznych badań zwierząt, miało swą kontynuację później. Znany renesansowy humanista i filozof Michel de Montaigne (1533–1592) pisał: „Kiedy igras z moją kotką, któż wie, czy ona bardziej nie bawi się mną, niż ja nią? (...) Widzimy dostatecznie w niezliczonej mnogości dzieł, o ile zwierzęta celują w nich [zdolnościach – przyp. T.K.] ponad nami i jak słabą jest nasza sztuka w naśladowaniu ich” (11).

Podejście Montaignea nie było jednak reprezentatywne, przynajmniej w pierwszych wiekach epoki nowożytnej. Dyskusja nad instynktem w filozofii tego okresu była przez długi czas zdominowana rozważaniami nad różnicami pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem i spekulacjami dotyczącymi istoty duszy. Instynkt rozumiany był generalnie jako pewna skłonność i trudna do identyfikacji siła działająca na organizm, jako wszystko to, co w aktywności zwierzęcia nie jest rozumowe, choć może być złożone i nastawione na realizację celu (12).

Spośród koncepcji, które w okresie późniejszym wywarły wpływ na powstanie nie tylko etologii, ale w ogóle nauk biologicznych powiązanych z fizjologią, należy wspomnieć o poglądach Kartezjusza. Ten wybitny

uczony i filozof (1596–1650) próbował zastosować metody geometryczne do opisu zjawisk fizjologicznych. Także ruch ciała zwierząt oraz inne zachowania instynktowe interpretował on skrajnie mechanistycznie, porównując je do funkcjonowania maszyny. Tylko człowiek posiada duszę, twierdził Kartezjusz, która jest jakościowo całkowicie różna od materii. W takiej analizie nie ma nic zdrożnego, zwłaszcza że myślenie mechaniczne nie jest obce współczesnym naukom biologicznym, w tym etologii (np. uruchomienie zachowania przez wyzwalacz). Natomiast niektórzy przedstawiciele szkoły Kartezjusza wysunęli bardzo daleko idące konsekwencje z jego koncepcji. Lansowali oni pogląd, jakoby organizm zwierzęcia niczym nie różnił się od maszyny. Tak zwany automatyzm zwierzęcy funkcjonujący jako moda salonów we Francji w XVII w., w których np. dokonywano pokazowych wiwisekcji psów, jest tylko pośrednio konsekwencją filozoficznej twórczości autora „Rozprawy o metodzie”. Kartezjusz próbował zredukować procesy biologiczne, w tym zachowanie się, do geometrii, natomiast nic nie wskazuje na to, aby dzielił fantastyczne przekonania o realności maszyn zwierzęcych swoich najbardziej radykalnych zwolenników (13).

Oświecenie we Francji to w kulturze europejskiej początek ożywionej dyskusji na tematy przyrodnicze, w tym dotyczącej różnic pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem i instynktu. Spośród różnych ówczesnych stanowisk warto przedstawić trzy. Étienne Condillac (1715–1780) uważał, że instynktu nie ma, że jest to w istocie puste słowo. U zwierząt istnieją natomiast utrwalone nawyki (9, 12). Julien de La Mettrie (1709–1751) był reprezentantem tradycji mechanicznej, wspartej jednak porównawczym badaniem mózgu u ludzi i zwierząt. Jako lekarz i bystry obserwator dostrzegał on (w przeciwieństwie do Kartezjusza) ogromne podobieństwa pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem. „Przekonacie się, że (...) małpa obdarzona bystrym umysłem jest właściwie małym człowiekiem...” (14). Według La Mettriego zwierzę posiada „rozumny instynkt”, który obejmuje także pewne cechy psychiczne (14).

W okresie oświeceniowym we Francji interesującą postacią był też Charles Leroy (1727–1789), leśnik królewski w Wersalu i przyrodnik. Był on również współzałożycielem towarzystwa rolniczego w Paryżu. Leroya można uznać za jednego z prawdziwych pionierów etologii, pierwszego, który oparł swoje wnioski na obserwacjach zwierząt żyjących w naturze. Leroy podkreślał rolę potrzeb w zachowaniu się zwierząt, wskazując, że najważniejsze motywacje kierujące ich behawiorem to głód, zagrożenie ze strony drapieżnika i potrzeba rozmnażania. Podkreślał on zróżnicowanie behawioru na poziomie gatunków i osobników. Leroy uważał też, że u podstaw aktywności zwierząt leży pewna liczba prostych i powtarzalnych form zachowania się, ale behawior ten może się komplikować, np. u gatunków społecznych. Według niego do instynktu należy zarówno zachowanie się zwierzęcia, jak i jego cechy psychiczne, jak choćby pamięć i inteligencja (15).

Nurtem, który w XIX w. w zasadniczym stopniu wpłynął na badania biologii zwierząt, był darwinizm. Co prawda już przed Karolem Darwinem (1809–1882)

pojawiały się pomysły transformizmu świata przyrody, ale on jako pierwszy zaprezentował mechanizm wyjaśniający przemiany istot żywych. Jak wiadomo, jest nim dobór naturalny dotyczący nie tylko cech morfologicznych i fizjologicznych, ale również form behawioru. Nie ulega wątpliwości, że etologia nie mogłaby się rozwinąć bez paradygmatu ewolucyjnego, stworzonego przez Darwina i jego następców.

W swoich pracach Darwin podawał przykłady zachowań instynktowych, m.in. owadów społecznych i kukułki. Natomiast instynkt w jego rozumieniu był bliski dzisiejszemu pojmowaniu popędu. Była to siła skłaniająca zwierzę do określonego zachowania. Darwin uważał, że zwierzęta i człowiek dzielą pewne podstawowe instynkty, jak samozachowawczy, seksualny, macierzyński i inne. Instynkty mogą się rozwijać (ewoluować), czego przykładem jest rozwinięty instynkt społeczny, któremu jako ważnej ludzkiej cesze Darwin poświęcił dużo uwagi (16).

Źródłem inspiracji dla etologów były także rozmaite koncepcje psychologiczne, które pojawiły się w XIX i XX w. Należy tu wspomnieć o psychoanalizie Zygmunta Freuda (1856–1939), z pewnością znanej Konradowi Lorenzowi, z wykształcenia lekarzowi. Obecny u Freuda energetyczno-hydrauliczny model jednostki ludzkiej znajduje odzwierciedlenie w etologicznej koncepcji przyporządkowania poszczególnym instynktom określonej energii (por. wyżej). Według Freuda energia pozyskiwana z pokarmu przekształca się w swoistą energię psychiczną towarzyszącą popędowi seksualnemu (libido). Energia ta może nieskrępowanie przepływać, przechodzić na boczny tor lub zostaje zahamowana. Rozładowanie energii psychicznej wiąże się z przyjemnością, zaś zablokowanie rozładowania – z nieprzyjemnością. W systemie tym panuje zasada zachowania energii. Ta ostatnia przemieszcza się między trzema poziomami aparatu psychicznego zakładanymi w modelu Freuda: id, ego i superego (17). Otóż istnieje uderzające podobieństwo pomiędzy tą koncepcją a tzw. modelem hydraulicznym Konrada Lorenza wyjaśniającym działanie instynktu. W modelu tym manifestowanie się zachowania instynktowego jest równoznaczne z wyładowaniem energii, która może być różnie skanalizowana w zależności od ilości tejże energii i siły bodźców – wyzwalaczy. Zachowanie instynktowe może być wyzwalane w pełni albo (przy mniejszej energii) tylko jego pierwsza faza. Energia jest całkowicie wykorzystana, gdy zachowanie zostaje uruchomione i doprowadzone do końca, spełniając swoją rolę. Ale jak już powiedziano wyżej, przy braku wyzwalaczy energia kumuluje się, co daje niepożądane konsekwencje (18).

Innym źródłem teoretycznym, z którego, jak się wydaje, etolodzy okresu klasycznego czerpali obficie, były poglądy niemieckiego psychologa, biologa i filozofa Jakoba von Uexküll (1864–1944) i jego szkoły. Uexküll stworzył subiektywistyczną teorię poznania opartą na biologii. Według niego każdy organizm dzięki swoim potrzebom, dążeniom, ale przede wszystkim dzięki specyficznemu wyposażeniu zmysłowemu tworzy swój subiektywny świat, który von Uexküll określił jako „umwelt”. Zmysły tegoż organizmu tworzą przestrzeń, w której przebiega jego aktywność. Jednocześnie

organizm wywiera specyficzny wpływ na pewną część środowiska, w którym żyje. Powstaje zatem swoisty krąg funkcji oparty na sprzężeniu zwrotnym, którego jednym członem jest strefa zmysłowa stanowiąca źródło doznań organizmu, drugim – część środowiska, która jest „biorcą” jego zachowania się. Uexküll z upodobaniem posługiwał się przykładem kleszcza, którego środowisko percepcyjne zawężone jest do doznań zapachowych, związanych z potem jego potencjalnego żywiciela, a obszarem działania jest powierzchnia ciała kręgowców (19).

Teoria Jakoba von Uexküll (19) była inspiracją dla badaczy działających na różnych polach, takich jak cybernetyka, ekologia, językoznawstwo, ale również etologia. Wiadomo, że Konrad Lorenz znał von Uexküll (19) i był zainspirowany jego pracami (20). Trzeba tu przypomnieć, że wyzwalacze w etologii należą do środowiska percepcyjnego zwierzęcia, co nawiązuje do „umwelt”. Lecz nie tylko o teorię tu chodzi, ale również o metodologię badawczą. Jakob von Uexküll kierował placówką naukową w Hamburgu, gdzie wykonywano wiele obserwacji i eksperymentów na zwierzętach (przede wszystkim na bezkręgowcach). Między innymi jako bodźce wizualne stosowano tam atrapy przypominające sylwetki zwierząt (20). Metodę tę zastosowali później Tinbergen i inni etolodzy.

Mówiąc o koncepcjach, które wywarły wpływ na etologię i instynkt, warto także wspomnieć o psychologii hormistycznej amerykańsko-angielskiego badacza Williama McDougalla (1871–1938). Przede wszystkim zwrócił on uwagę na fakt, że instynkt funkcjonował do tej pory w psychologii jako termin nieostry. McDougall ironizował, że „instynkt” jest używany jako przykrywką dla ignorancji, stosowany, gdy nie można podać zadowalającego wyjaśnienia jakiegokolwiek zjawiska psychologicznego (21). Sam McDougall rozumiał instynkt jako podstawę zachowania, umysłu i życia emocjonalnego człowieka. Uważał, że jest to wrodzona dyspozycja psychofizyczna, która skłania organizm do postrzegania obiektów określonego typu, do skierowania uwagi na nie, odczuwania odpowiadającego pobudzenia emocjonalnego i wreszcie reakcji behawioralnej (21). Instynkt jako dyspozycja to w jakimś sensie nawiązanie do „hormu” w filozofii greckiej (por. wyżej), stąd określenie „psychologia hormistyczna”. Lecz instynkt według McDougalla jest jednocześnie pobudzeniem i emocją: ucieczką i strachem, bitnością i gniewem, rodzicielstwem i czułością. W sumie McDougall przypisuje człowiekowi ponad 10 podstawowych, wrodzonych tendencji, które warunkują behawior. Wpływ instynktu na zachowanie motoryczne organizmu nie jest jednak jednoznacznie determinujący; może się ono zmieniać pod wpływem okoliczności (21).

Mimo że tak rozumiany instynkt różnił się od koncepcji etologów, rozmaite szczegółowe uwagi McDougalla dotyczące zwierząt wskazują także na pewne zbieżności obu poglądów. Na przykład na sposób etologiczny nawiązuje on do modelu hydraulicznego, opisuje bodźce – wyzwalacze, dostrzega rolę zróżnicowania gatunkowego w postrzeganiu itd. Psychologia instynktu McDougalla ma pod tym względem niezaprzeczną wartość (9).

Podsumowanie

Klasyczna etologia, którą tworzyli Lorenz, Tinbergen i inni, przeszła już do historii. Z biegiem lat nastąpiła jej synteza z burzliwie rozwijającymi się naukami przyrodniczymi takimi jak ewolucjonizm, neurobiologia, kognitywizm czy endokrynologia i co za tym idzie, powstały bardziej wyspecjalizowane dyscypliny. W miarę jak badano zachowania różnych gatunków zwierząt, rewizji uległy też niektóre pojęcia. Jednym z nich jest właśnie instynkt, który uznano w końcu za termin obciążony wieloznacznością i odstąpiono od niego w etologii. Również wspomniany wyżej William McDougall w ostatniej pracy używał zamiast niego pojęć „skłonność” lub „tendencja” (22).

W niniejszej pracy próbowałem przedstawić historycznie koncepcje instynktu w myśli europejskiej. Jak sądzę, należy się zgodzić z psychologiem K. Madsenem, który wyróżnia tu dwa okresy: przed i po Darwinie (22). Pierwotnie „instynkt” był pojęciem mglistym, odnoszącym się do zwierząt i pozostającym w opozycji do rozumu, który zastrzeżony był dla człowieka. Instynkt zwierząt wiązano ze ślepyimi siłami natury, ale jednocześnie próbowano to jakoś pogodzić z obserwowaną przez wielu badaczy inteligencją tych istot żywych. Dlatego przy pomocy instynktu próbowano dowieść, że zwierzęta działają racjonalnie, nie będąc istotami racjonalnymi. Dopiero w drugiej fazie, po Darwinie, realne stało się stworzenie naturalistycznej koncepcji organizmu, w której z zachowaniem rygorów naukowych można było zaproponować wyjaśnienie zachowania się zwierząt za pomocą instynktów. Był to zresztą efekt nie tylko nowoczesnego ewolucjonizmu, ale również „unaukowania” psychologii przez badaczy XIX w., takich jak Wilhelm Wundt (1832–1920) czy William James (1842–1910) (23).

Jeśli chodzi o etologię wczesnego okresu, to dużą wagę zachowały przede wszystkim pytania postawione przez Nico Tinbergena, które można uznać

za dyrektywy metodologiczne w badaniu behawioru zwierząt przez przyrodników.

Przypisy

- Zetterstrom R.: The Nobel Prize for the introduction of ethology, or animal behaviour, as a new research field: possible implications for child development and behaviour. *Acta Paediatrica* 2007, 96, 1105–1108.
- Moreno C., Munoz-Delgado J.: An account on the history of ethology. *Suma Psicológica* 2007, 14, 213–224.
- Tinbergen N.: On aims of ethology. *Zeitschrift fur Tierpsychologie* 1963, 20, 410–433.
- Tinbergen N.: *Badania nad instynktem*. PWN, Warszawa 1976.
- Sadowski B., Chmurzyński J.: *Biologiczne mechanizmy zachowania*. PWN, Warszawa 1989.
- Eibl-Eibesfeld I.: *Miłość i nienawiść*. PWN, Warszawa 1987.
- Plezia M.: *Słownik łacińsko-polski*. t 3. PWN, Warszawa 1998.
- Diogenes Laertios: *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*. PWN, Warszawa 1982.
- Viaud G.: *Instynkty*. PWN, Warszawa 1963.
- Sextus Empiryk: *Zarysy pirrońskie*. Warszawa, Akme 1998.
- Montaigne M.: *Próby*. Kraków 1915. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/proby/>.
- Ferry L., Germe C.: *Des animaux et des hommes*. Libraire Generale Francaise 1994.
- Spink J.: *Libertynizm francuski od Gassendiego do Voltaire'a*. Książka i Wiedza, Warszawa 1974.
- La Mettrie J.: *Człowiek-maszyna*. PWN, Warszawa 1984.
- Leroy C.: *Lettres philosophiques sur l'intelligence et la perfectibilité des animaux*. Bosange, Masson et Besson, Paris 1802. www.bibliodroitsanimaux.free.fr/Leroy-1.pdf.
- Darwin C.: *The Descent of Man*. Wordsworth Editions Limited, Ware 2013.
- Jakubik A.: *Podstawowe kierunki psychiatrii dynamicznej*. PZWL, Warszawa 1989.
- Manning A.: *Wstęp do etologii zwierząt*. PWN, Warszawa 1976.
- Uexküll J. von: *Mondes animaux et monde humain suivi de Theorie de signification*. Editions Denoel, Paris 1965.
- Ruting T.: History and significance of Jakob von Uexküll and of his institute in Hamburg. *Sign System Studies* 2004, 32, 35–72.
- McDougall W.: *Introduction to social psychology*. Methuen, London 1908. <https://archive.org/details/introductiontos0020342mbp>.
- Madsen K.: *Współczesne teorie motywacji*. PWN, Warszawa 1980.
- Brennan J., Houde K.: *History and systems of psychology*. Cambridge University Press, Cambridge 2018.

Dr hab. Tadeusz Kaleta, prof. nadzw.

e-mail: tkaleta@gazeta.pl